Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 22 maja 1938 Nr 139

Także żydowski rasizm...

Tydzień temu omówiliśmy pismo rzymskiej Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów z potępieniem zasad rasizmu. Podkreśliliśmy jego teoretyczne i praktyczne znaczene. Jest to pierwsze oficjalne potępienie rasizmu; badaczom, którzy rasizm traktują nie tylko z punktu widzenia antropologii, ale także filozofii, a zwłaszczą etyki, pozwoli zorientować się w stosunku Kościoła do głośnej dziś teorii. Nadto, pismo Kongregacji zawiera potępienie zasad, na których opiera się oficjalny światopogląd jednego państwa... Łatwo na tym tle zrozumieć żywe zainteresowanie pismem Kongregacji.

NASZA RADOŚĆ.

Nasz artykuł odniósł nieoczekiwany sukces. Spotkał się prawie z entuzjamem ze strony syjonistycznego „Nowego Dziennika“, — więc ze strony pisma, którego uczucia do nas dalekie są od uczuć miłości. Z jeszcze większym oczywiście entuzjazmem „Nowego Dziennika“ spotkało się samo pismo rzymskiej, papieskiej Kongregacji.

Wprawdzie sympatia syjonistycznego pisma powinna nas trochę przynajmniej żenować, — chłodny rozum powie: chwalą Papieża dziś, jutro będą chwalić Stalina. Ale — powiemy otwarcie — mimo to antyrasistowski entuzjazm syjonistycznego dziennika zrobił nam pewną radość.

Potępienie rasizmu w 6 znanych tezach przez rzymską Kongregację jest potępieniem — oczywiście pośrednim — także pewnego kierunku, który dominuje w życiu narodu żydowskiego.

GDYBY NIE ŻYDZI...

Antysemityzm niemiecki, jak każdy zresztą antysemityzm, jest reakcją na zakusy żydostwa, na jego plany i na jego zdobycze w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej. — Gdyby w Niemczech nie było żydów, to by nie było także antysemityzmu. Antysemityzm jest zawsze skutkiem, którego przyczyną zawsze jest żydowski imperializm.

Niemiecki antysemityzm niewątpliwie poszedł za daleko. Uległ wynaturzeniu, które się nazywa rasizmem, a które polega na pogańskiej adoracji „krwi“. Któż wie jednak, czy to wynaturzenie nie jest po prostu przyswojeniem sobie przez hitleryzm ideologii wroga? Któż wie, czy pogański rasizm narodowego socjalizmu nie jest zapożyczeniem się u żydów?

Z żydostwem przez cały ciąg jego historii idą trzy charakterystyczne cechy: wiara w najwyższą doskonałość żydowskiej rasy, pogarda dla ras innych narodów i bezwzględna ochrona „czystości krwi“ przed zmieszaniem.

RASIZM „TALMUDU“.

Cechy te mają swe źródło niewątpliwie w Talmudzie.

Dziwna ta księga każe żydowi przy modlitwie porannej dziękować Bogu za to, że go nie stworzył — kobietą. Ta sama księga każe mu w dzień święty, sobotni, tak przemawiać do Boga:

„Tyś jest jedynym i Twoje imię jest jedyne. I któż może być przyrównywany do Twego narodu Izraelowego, jedynego narodu na świecie?“

„Jedyny naród na świecie“... Nie ma drugiego tak doskonałego. Wszystkie inne zdolne są zaledwie do tego, by temu „jedynemu narodowi“ służyły w pocie czoła i radości.

Nie cytujemy już obelżywych wyrażeń, których Talmud używa, gdy mówi o „pogańskich“ i „obcych“ narodach. Dość jeszcze delikatnym jest słowo: „bydło“...

Prawdę mówiąc, to nawet rasista Rosenberg nie używa takich określeń w stosunku do innych narodów. Przynajmniej publicznie... Żydzi zaś te określenia mają w swej „świętej“ księdze i tymi grubymi obelgami karmią się od małego dziecka.

Potępienie rasizmu przez Rzym pośrednio trafia w żydowski rasizm.

ŻYDOWSKA KREW.

Lecz istotą rasizmu jest wiara w „krew“, jako pierwszą przyczynę i źródło — mówi trzecia potępiona przez Kongregację teza — duchowych cech człowieka. I ta wiara tkwi w psychice żydostwa. Na niej się opiera opór żydów przeciw mieszanym małżeństwom. Na niej — też ta żydowska „eugenika“, którą stworzyły przepisy Talmudu i jego karne sankcje. Z niej także pochodzi ten „duch ghetta“, który żyda od aryjczyka odcina nieprzebytym murem „czystej krwi“.

„Dogmat krwi“ każe hitlerowcowi wierzyć w wyższość rasy niemieckiej (czy: tylko nordyckiej) nad innymi. On też napełnia duszę żydawiarą w wyższość żydostwa nad innymi narodami. I Niemcom hitlerowskim i żydom każe zmierzać do opanowania świata. Patrzymy dziś na olbrzymie wysiłki jednych i drugich w tym kierunku. Żydzi opanowali życie gospodarcze pewnych narodów, ciążą nad ich kulturalną twórczością, decydujący wpływ wywierają na losy świata w pewnych chwilach. Wierzą, że ich „krew“ daje im prawo do hegemonii. Ta sama wiara w „krew“ prowadzi Niemcy hitlerowskie szlakiem imperializmu. „Deutschland über alles“.

Spotkały się z sobą dwa rasizmy, — mówimy.... Właściwie jest to jeden rasizm tylko w dwóch narodach ucieleśniony.

JEDNO ŻĄDANIE.

Oto, dlaczego entuzjazm „Nowego Dziennika“ dla odrzucenia rasizmu przez Rzym tak nas ucieszył. Entuzjazm ten znaczy tyle, co nieświadomy wyrok potępienia. Wyrok Rzymu poprzez hitleryzm dotknął żydostwo. Zapewne trudno się spodziewać, by ten wyrok upokorzył żydów i by ich skłonił do porzucenia planów o hegemonii nad światem. Ale jednego od nich śmiało możemy żądać: by przestali mówić tylko o niemieckim rasizmie i narzekać na norymberskie ustawy; jest bowiem także rasizm żydowski i są także żydowskie ustawy Talmudu bardzo podobne do norymberskich.

J. P.

Wojska niemieckie dokoła Czech

i demarche Anglii

Londyn, 21. V. (PAT). Cała prasa angielska podaje dziś wiadomość o demarche, podjętym w piątek po południu w Berlinie przez ambasadora brytyjskiego Hendersona, który odwiedził sekretarza stanu w Auswaertige Amt Weiszaeckera, zapytując, co oznaczają ruchy wojsk niemieckich na granicy czesko-niemieckiej od strony Śląska i od strony Austrii. W obecności ambasadora W. Brytanii dr Weiszaecker zwrócić się miał telefonicznie do gen. Keitla który zapewnił, że ruchy wojsk mają charakter normalny w związku z opuszczeniem przez wojska koszar w miastach garnizonowych i udawaniem się do obozów letnich.

Jest już „konflikt graniczny“

Berlin 21. V. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, iż dziś nad ranem w pobliżu koszar straży pogranicznej w m. Eger zostali postrzeleni dwaj Niemcy, którzy przejeżdżali na rowerach. Jeden z nich został zabity na miejscu, drugi zmarł w szpitalu.

Dochodzą z Czechosłowacji nieustanne wiadomości, o starciach czesko-niemieckich, niekiedy o bardzo poważnym charakterze. Obradował wydział polityczny głównego kierownictwa partii Henleina, który postanowił oświadczyć premierowi Hodży, że „partia sudecko-niemiecka nie będzie w możności rozpocząć rozmów co do statutu narodowościowego z rządem, jak długo nie będzie zagwarantowany spokój i porządek“ oraz, że „kierownictwo partii nie jest w stanie powstrzymać poszczególnych Niemców od skorzystania z prawa do obrony koniecznej“.

Sytuacja jest b. poważna

Niemieckie koła urzędowe oceniają bardzo poważnie sytuację po piątkowych i sobotnich wypadkach na obszarze sudeckim. Wiadomość o zabiciu dwóch Niemców w sobotę nad ranem w m. Eger (Cheb) na granicy czesko-niemieckiej stanowi punkt wyjścia do zapowiedzi, że Rzesza nie może nadal obojętnie obserwować biegu wypadków w Czechosłowacji. Liczyć się więc należy z możliwością, że rząd Rzeszy zajmie wobec Czechosłowacji stanowisko bardziej aktywne w kierunku większego, niż dotychczas zainteresowania zatargiem między rządem czeskim a mniejszością niemiecką.

—ooo—

Nowy parlament bułgarski

Sofia, 21. V. (PAT). Król Borys w niedzielę dokona uroczystego otwarcia nowej Izby Reprezentantów. Król odczyta mowę tronową, po czym opuści Izbę i dokona przeglądu kompanii honorowej. Po złożeniu przysięgi przez deputowanych, będzie dokonany wybór prezydium Izby.

Prasa bułgarska przypomina, iż nadzwyczajna sesja 24-go Zgromadzenia Narodowego następuje po 4-letniej przerwie w pracach parlamentarnych. Obecna Izba została wybrana w marcu, przy czym rząd uzyskał przeważającą większość. W wyborach ostatnich po raz pierwszy brały udział kobiety.

Rozmowy brytyjsko-francuskie

Francja powróci do nieinterwencji

Paryż, 21. V. (PAT). Według informacji prasy paryskiej, równolegle do interwencji dyplomatycznej W. Brytanii w Rzymie na rzecz podjęcia rokowań francusko-włoskich, rząd angielski podjąć miał taką samą interwencję w Paryżu na rzecz dalszego utrzymania przez Francję polityki nieinterwencji na granicy pirenejskiej.

Warszawa, 21. V. (Telef.). Korespondent londyński „Kuriera Warsz." donosi, że w ciągu ostatniej narady francuskiego ministra sprawiedliwości Reynauda z lordem Halifaxem osiągnięte zostało pełne porozumienie angielsko-francuskie co do konieczności zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej i jednoczesnego wysłania do obu Hiszpanii komisji międzynarodowej dla kontroli ewakuacji ochotników cudzoziemskich. Posiedzenie komitetu nieinterwencji zwołane jest na przyszły czwartek, w celu ustalenia składu komisji.

Optymizm jednak co do szybkiego załatwienia sprawy wydaje się nie uzasadniony, gdyż wątpliwe jest, czy rząd republiki zgodzi się wpuścić komisję międzynarodową na swe terytorium. Dzisiejsze porozumienie francusko-angielskie pozwala jednak mieć nadzieję, że rokowania francusko-włoskie przerwane wskutek sobotniej mowy genueńskiej Mussoliniego, będą podjęte na nowo.

Wobec zupełnie konkretnych oznak, że Niemcy przygotowują się do rozwiązania zagadnienia sudeckiego w ciągu nadchodzącego lata, wydaje się, że rząd francuski przyjął pogląd angielski, iż szybkie zwycięstwo gen. Franco jest ze względu na sytuację europejską. lepsze od przeciągania się wojny domowej, która unieruchamia dość znaczne siły Francji i Anglii.

Prem. Hodża o statucie narodowościowym

Praga, 21. V. (PAT). Premier Hodża wygłosił dziś na konferencji prasowej przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Jeżeli chodzi o statut narodowościowy — oświadczył Hodża — stwierdzić należy, iż rząd ustalił pewne podstawowe zasady w ten sposób „aby z jednej strony mogły być one rozwinięte w zarządzenia ustawowe, a z drugiej strony być przedmiotem rokowań z zainteresowanymi czynnikami. Wobec struktury narodowościowej Czechosłowacji *premier Hodża wypowiada się za rozwiązaniem zagadnień narodowościowych w sposób podstawowy i całkowity, oparty na zasadzie administracji autonomicznej i proporcjonalności. W najbliższej przyszłości odbędą się rokowania z mniejszościami.* Rokowania z partią Niemców sudeckich oznaczają stopniowe przeniesienie odpowiedzialności również na tę partię.

Rok obecny — oświadczył Hodża — ma być rokiem rozwiązania podstawowych zagadnień pozostających dotychczas w zawieszeniu.

Premier Hodża następnie wypowiedział swój pogląd na umowę pittsburską, zajmując stanowisko całkowicie sprzeczne z poglądami autonomistów słowackich.

Po Niemcach Węgrzy

Bratislawa 21. V. (PAT). Klub posłów i senatorów zjednoczonych stronnictw węgierskich odbył w tych dniach pod przewodnictwem posła Szullo posiedzenie, na którym omawiano aktualne zagadnienia polityczne i poruszono sprawy dotyczące mniejszości węgierskiej.

Poseł Szullo poddał w zagajeniu ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu czeskosłowackiego. Dotychczas nie wiadomo, jak będzie wyglądał t. zw. statut mniejszościowy i dlatego Węgrzy zajmują w tej sprawie stanowisko wyczekujące, podtrzymując swe żądania przyznania mniejszości węgierskiej pełni praw narodowych. Gdy do tego nie dojdzie, to Węgrzy poprowadzą dalej walkę o swe prawa. Węgier nigdy nie zechce być niewolnikiem.

Duże wrażenie wywołała w Słowacji wiadomość podana przez prasę węgierską, że po wizycie Henleina mają się udać do Londynu na skutek zaproszenia angielskich kół parlamentarnych również przywódcy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji Szullo i Jaross.

Celem ich wizyty będzie poinformowanie parlamentarzystów angielskich o położeniu i postulatach mniejszości węgierskiej.

Ambasador Rzeszy u prez. Roosevelta

Waszyngton, 21. V. (PAT). Ambasador niemiecki **Dieckhoff**, w towarzystwie Eckenera odwiedził dzisiaj prez. **Roosevelta** w **Białym Domu. Dieckhoff** oświadczył, iż wizyta posiadała charakter kurtuazyjny. Eckener dodał, iż w rozmowie z prezydentem poruszono również sprawę helium, ale nie wniosła ona do tej sprawy żadnej zmiany.

Głuche wieści o powstaniu w Meksyku

Nowy Jork, 21. V. (PAT). Według wiadomości **otrzymanych w Nowym Jorku, pomiędzy zwolennikami gen. Cedillo a wojskami wiernymi prezydentowi Cardenasowi doszło już rzekomo do starć. Powstańcy przerwali komunikację kolejową pomiędzy Tampico a San Luis Potosi, ażeby nie dopuścić posiłków.**

W pobliżu Ciudad Fernandez samoloty rządowe rozproszyły większą grupę zwolenników gen. Cedillo.

Ogółem siły powstańcze są obliczane na 15 tys. Rząd skoncentrował w pobliżu San Luis Potosi przeszło 20.000 żołnierzy.

Meksyk, 21. V. (PAT). Prasa meksykańska zamieszcza sprzeczne wiadomości o miejscu pobytu i **działalności obecnej gen. Cedillo.** Ministerstwo obrony narodowej zostało rzekomo poinformowane, **iż zwolennicy gen. Cedillo przecięli linię kolejową z Rio Verde do Tampico. Powstańcy zajęli również linie telefoniczne i telegraficzne.**

Według dzienników z San Luis wystartowały samoloty, które ścigają ustępujących powstańców. Według innych pogłosek, gen. Cedillo udał się samolotem do Laredo.

Bronsville (Texas), 21. V. (PAT). Gen. Cedillo, który rzekomo miał wczoraj opuścić Meksyk, dotychczas nie przybył do Bronsville, który miał być celem jego podróży.

Według wiadomości otrzymanych z Meksyku, ale niepotwierdzonych oficjalnie, generał nie opuścił jeszcze Las Palmas.

Przemyśl

WALNE ZEBRANIE I. KOŁA T. S. L. IM. ASNYKA odbyło się w sali Rady miejskiej, w obecności delegata Zarządu Głównego ks. prof. dr Długosza. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że koło liczyło w roku sprawozdawczym 106 członków, liczba ta jednak stale wzrasta, czytelń posiadało Koło 20. Założona staraniem Koła w r. 1924 Średnia Szkoła Zawodowa żeńska T. S. L., została przekształcona w r. szkolnym 1937/38 na Gimnazjum Krawieckie T. S. L. Obok Gimnazjum powstała Szkoła Krawiecko-bieliźniarska nowego typu i roczna Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I. stopnia. Po dyskusji uchwalono Zarządowi Koła absolutorium, a następnie dokonano wyboru uzupełniającego 10 członków Zarządu i Komisji Kontrolującej. Do Zarządu weszli: p. p. Cieciorska J., Jasińska Z., Lorenc M., Frydryk J., Jurasz K., inż. Kieltyka K., Oleksiewicz J., dr Szłapacki Z., Wierzbicki J. i Nitarski A.

WYROK NA ŻYDOWSKICH SPEKULANTÓW. W dniu 19 b. m. tut. Sąd Okr. ogłosił wyrok w sprawie żydowskiego kupca Steinera i agenta Gottlieba, którzy oszukali grosistów na przeszło 160.000 zł. Obaj oskarżeni zasądzeni zostali na karę po roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Prokurator zapowiedział apelację. **Ak.**

Lwów

ZLOT SOKOLI ODBĘDZIE SIĘ WE LWÓWIE. We czwartek w godzinach wieczornych odbyło się w Sokole. Macierzy plenarne zebranie członków Komitetu obywatelskiego zlotu sokolego. Ze strony Przewodnictwa Dzielnicy wyjaśniono zebranym, że zarząd Dzielnicy Sokolej, jaki się odbył onegdaj we Lwowie, stanął również na stanowisku, że zlot sokoli we Lwowie nie może być odwołany ze Związku Sokolstwa Polskiego w Warszawie nadeszła wiadomość, że zarówno Min. spraw wewn., jak i władze wojskowe poddały rewizji swój dotychczasowy punkt widzenia i że odbyciu się zlotu nie będą przeciwne.

W PONIEDZIAŁEK ROZPOCZNIE SIĘ ROZPRAWA O NADUŻYCIA W IZBIE SKARBOWEJ. Na ławie oskarżonych zasiądzie w poniedziałek czterech urzędników lwowskiej Izby Skarbowej, oskarżonych o nadużycia, oraz dziesięciu żydów, oskarżonych o pomoc i podżeganie. Złym duchem był Abraham Dawid Sprotzer, który nakłaniał urzędnika Krzyżanowskiego do nadużyć, fałszował dokumenty i podrabiał podpisy dyrektora Gregera.

Prem. Miron w Polsce

Warszawa, 21. V. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Polski prem. Rumunii patriarcha Miron Christea. Dziś w godzinach przedpołudniowych premier Miron złożył wizyty p. premierowi, p. min. W. R. i O. P. i p. min. spraw zagranicznych oraz wpisał się do księgi audiencjonalnej p. marszałka Śmigłego-Rydza.

O godzinie 12.45 patr. Miron złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Mobilizacja w Czechosłowacji

Praga, 21. V. (PAT). Oficjalnie komunikują: W porozumieniu z rządem min. obrony narodowej powołał dzisiaj na nadzwyczajne ćwiczenia, zgodnie z postanowieniami prawa o obronie narodowej jeden rocznik rezerwy 1-ej klasy i jeden rocznik rezerwy 2-ej klasy, oraz techników, należących do jednostek specjalnych. Powodem tego zarządzenia jest konieczność szkolenia rezerwistów. Powodem jest m. in. zapewnienie w tych niespokojnych dniach porządku, spokoju i bezpieczeństwa w państwie oraz uniemożliwienia powtórzenia się incydentów, które miały miejsce w różnych miejscowościach republiki.

——oOo——

OZN za emigracją żydów

Warszawa, 21. V. (Telef.). Dziś w trzecim dniu obrad zjazdu Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się posiedzenie plenarne, na którym przewodniczący poszczególnych komisji „zagadnieniowych" złożyli sprawozdanie z obrad komisyjnych. Relację z obrad komisji rolnej złożył senator gen. Galica, komisji inwestycyjnej — gen. Górecki, oświatowej — prof. Bystroń i narodowościowej dyr. Katelbach. Rada Naczelna przyjęła rezolucje, uchwalone w komisjach i postanowiła wysłać odpowiednie depesze do p. Prezydenta Rzplitej oraz marsz. Rydza-Śmigłego. Na zakończenie obrad szef OZN gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że podstawą konsolidacji narodowej winna być realna, twórcza i rzeczowa praca dla państwa i narodu.

Uchwalone rezolucje są bardzo obszerne i nic przynoszą właściwie

nic nowego.

Na przytoczenie zasługuje jedynie rezolucja komisji narodowościowej, dotycząca kwestii żydowskiej. Składa się ona z 12 punktów. OZN podkreśla, że naczelnym celem i wytyczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej jest siła i wielkość Polski, a punktem wyjścia dla oceny roli żydów w naszym państwie jako czynnika politycznego jest przynależność ich do pozapaństwowej grupy ogólno-żydowskiej, wykazującej odrębne cele narodowe.

Skutkiem odrębności dążeń politycznych a również skutkiem liczebności oraz znacznego wpływu na wiele dziedzin życia społeczno-narodowego żydzi są czynnikiem, osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych oraz stojącym na przeszkodzie ewolucji społecznej, która dokonywa się obecnie. W Polsce sprawę żydowską należy rozwiązywać a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych(?) Rozwiązywanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne

zmniejszenie liczby żydów w państwie polskim.

Tendencje żydów do emigracji winny spotkać się z jak najdalej idącą pomocą ze strony władz państwowych. Odnosząc się życzliwie do idei budowy państwa żydowskiego w Palestynie, OZN stwierdza, że kraj ten uznać należy za główny kierunek emigracji żydowskiej. Wobec jednak ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny, należy zapewnić żydom z Polski inne tereny emigracyjne i dążyć do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej na drodze współpracy międzynarodowej.

Usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z najpilniejszych zadań stojących przed narodem i państwem polskim. Realizacją tych dążeń musi doprowadzić do zredukowania udziału żydów w naszym życiu gospodarczym. Obecny wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może on być osiągnięty przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możność selekcji z punktu widzenia interesów państwowych. Niezbędnym jest także jak najdalej idące udostępnienie szkolnictwa zawodowego i wyższego dla młodzieży polskiej wszystkich warstw społeczeństwa. Ośrodki polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich. Zagadnienie to jest tym bardziej żywotne, że wskutek skupienia się żydów w miastach przenikają oni do szeregu takich dziedzin, jak prasa, książka, teatr, radio itd., które mają dla życia kulturalnego decydujące znaczenie. — W zakresie szkolnictwa naczelne władze oświatowe muszą prowadzić w kwestii żydowskiej planową i jednolitą politykę. Jest rzeczą niewłaściwą pozostawianie poszczególnym uczelniom, tym bardziej zaś poszczególnym wydziałom, czy profesorom regulowanie sprawy żydowskiej na uczelniach na własną rękę. Niedopuszczalnym jest, aby sprawy należące do podstawowych uprawnień władz szkolnych stanowiły przedmiot bezpośredniej ingerencji młodzieży. Nie jest też celem ani zadaniem polskiej polityki narodowościowej narodowe asymilowanie żydów, jednak poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej. Potępiając akcję samowoli wobec żydów, oraz dążąc do zachowania spokoju wśród ludności polskiej przy załatwianiu zagadnienia żydowskiego, OZN domaga się również bezwzględnie lojalnej postawy w stosunku do potrzeb państwa i narodu polskiego. Łączność międzynarodowa poszczególnych skupień żydowskich w różnych państwach nie może być w żadnym wypadku wyzyskiwana bezkarnie dla szkodzenia w jakiejkolwiek mierze sprawom i interesom państwowym.

Skład sędziów inż. Doboszyńskiego

Warszawa, 21. V. (Telef.). Sąd Najwyższy wyznaczył już skład sądzący w sprawie skargi kasacyjnej w procesie inż. A. Doboszyńskiego. Proces rozpatrywać będzie następujący trybunał: sędzia Majer, sędzia Kamieniobrodzki i sędzia Małkowski. Wniosek motywować będzie prokurator Sądu Najwyższego Kuczyński. Sprawa rozpatrzona będzie, jak wiadomo, w dniu 15 czerwca.

Zatwierdzenie wyboru rektorów

Warszawa, 21. V. (Telef.). Ministerstwo Oświaty zatwierdziło już niektóre z dokonanych ostatnio wyborów rektorów i prorektorów szkół wyższych. Zatwierdzono mianowicie wybór nowego rektora Uniw. Jag. prof. Lehr-Spławińskiego i wybór prorektora Uniw. Jag. prof. Dziurzyńskiego. Nadto zatwierdzono wybór prorektora Uniw. J. Piłsudskiego— prof. Mazurkiewicza.

Pościg rozgromionych Chińczyków

Tokio, 21 V (PAT) Wojska japońskie ścigające po zdobyciu Suczou Chińczyków okrążają liczącą około 100.000 żołnierzy armię w pobliżu Czulan w prowincji Kiangsu.

Pekin, 21. V. (PAT). Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, że zmotoryzowany oddział japoński, działający w okolicy Taielczuan, opanował wczoraj wieczorem kwaterę główną armii chińskiej, odległą o 40 klm od Suhsien. Dowódca armii i wielu członków sztabu dostało się do niewoli.

Tajemniczy samolot chiński

Tokio, 21. V. (PAT). Prasa japońska dopiero dzisiaj zamieszcza wiadomości, iż w piątek rano ponad Kumamoto i Miyazaki ukazał się tajemniczy samolot, który przeleciał wzdłuż rzeki Kuma, rzucając przeciwjapońskie odezwy. Wiadomość ta ukazała się dopiero w dzisiejszej prasie porannej, ponieważ samolot leciał nad górzystymi okolicami i dopiero po pewnym czasie znaleziono zrzucone odezwy.

Gen. Franco zajął ważne miasta

Salamanka, 21. V. (PAT). Na północ od Teruel wojska gen. Franco zajęły m. Escriche.

Saragossa, 21. V. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że wczoraj o godz. 16-ej pierwsze oddziały wojsk gen. Franco, poprzedzone przez dziesięć czołgów, wkroczyły do Villafranca del Cid.

——oOo——

Kto wygrał na Loterii

Warszawa, 21. V. (Telef.). Dziś w czasie ciągnienia Loterii Klasowej padły następujące wygrane w I II ciągnieniu: 15.000 zł na nry: 47.875, 99.860; 10.000 zł na nry: 16.133, 60.831, 69.570, 106.609, 119.626; 5.000 zł na nry: 157.057, 43.926, 131.309, 151.333; 2.000 zł na nry: 9532, 14.705, 15.567, 19.832, 68.034, 109.635, 112.483, 115.706, 126.366, 128.068, 134.542, 154.428, 154.826.

W III i IV ciągnieniu padły wygrane: 20.000 zł na nry: 117.039; 10.000 zł na nry: 3.438, 41.954; 5.000 zł na nry: 17.818, 41.785, 59.069, 145.927; 2.000 zł na nry: 7833, 11.585, 17.272, 25.428, 25.453, 47.265, 48.340, 58.232, 84.936, 90.518, 93.948, 102.876, 135.533, 145.622.

Wiadomości z kraju

Nabożeństwo żałobne w 25 rocznicę śmierci Bolesława Prusa

W czwartek, dnia 19-go b. r., w dniu 25-ej rocznicy śmierci Bolesława Prusa, odbyło się w Warszawie, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo przybyła młodzież szkolna ze szkoły im. Bolesława Prusa, oddział umundurowanych harcerzy, wielu przedstawicieli świata literackiego i artystycznego oraz rodzina znakomitego pisarza. Przed tablicą pamiątkową wmurowaną w kościele, młodzież szkolna trzymała straż honorową.

Z okazji rocznicy śmierci wielkiego pisarza, warto wspomnieć, że istnieje fundacja jego imienia, z której korzystają synowie chłopscy, zdobywający wiedzę w różnych uczelniach. Ogółem lista stypendystów fundacji im. Bolesława Prusa obejmuje 18 nazwisk synów chłopskich, kształcących się na koszt fundacji wielkiego pisarza.

4 ofiary katastrofy samochodowej pod Poznaniem

Pod Poznaniem, w pobliżu wsi Jaryszki, wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą 4 śmiertelne ofiary. Samochód kierowany przez A. Kwiatkowskiego, a jadący w stronę Poznania z szybkością 120 km na godzinę, zawadził błotnikiem o wóz naładowany słomą, a wpadłszy w pełnym biegu na przydrożne drzewo, rozbił się doszczętnie. Oprócz kierowcy zginęli: E. Siejkowski, właściciel garażów, R. Matuszewski, architekt i kupiec Wł. Brettschneider.

B. sekretarka kliniki U. S. B. skazana na więzienie

W ub. roku na terenie kliniki USB na Antokolu, dokonano nadużycia sięgającego ponad 12.000 złotych. W wyniku dochodzenia zdołano stwierdzić, iż przestępstwa tego dopuściła się sekretarka Kamila Pawlikowska. Defraudantka została zwolniona ze stanowiska, natomiast władze uniwersyteckie sprawę przekazały prokuraturze. Podczas śledztwa Pawlikowska przyznała się do przestępstwa, przy czym zwróciła część zdefraudowanej sumy w wysokości 3 tys. zł. W dniu 18 b. m. K. Pawlikowska stanęła przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Sąd uznał Pawlikowską winną i skazał na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 3. Skazana zapowiedziała apelację.

Pod znakiem swastyki

KONGRES EUCHARYSTYCZNY „NA INDEKSIE“ HITLEROWSKIM.

Władze w Berlinie wydały w dniu 18 maja rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe postanowienia paszportowe w sprawie wyjazdu do Węgier w dniach od 20 do 29 bm. Według tych nowych rozporządzeń oprócz paszportu zwykłego wymagana jest jeszcze specjalna (!) wiza. Surowe kary mają być stosowane wobec tych, którzy by chcieli przedostać się bez wizy lub w sposób nielegalny do Węgier lub, którzy by chcieli stamtąd powrócić. Wyjazd utrudniono też przepisami dewizowymi, a władze graniczne otrzymały rozkaz zatrzymywania i kontrolowania wszystkich na granicy niemiecko-węgierskiej. Podkreślić należy, że w rozporządzeniu nie wspomina się ani jednym słowem o Kongresie Eucharystycznym, o który tu właśnie chodzi.

Przed czterechsetleciem Soboru Trydenckiego

KAP: Arcybiskup Trydentu msgr Celestino Endrici zorganizował ostatnio przy pomocy władz państwowych i municypalnych komitet, którego zadaniem będzie przygotowanie uroczystego obchodu czterechsetlecia Soboru Trydenckiego (1545—1563). W odpowiedzi na pismo arcybiskupa Endrici, zawiadamiające Ojca św. o powziętej inicjatywie, *kardynał Pacelli przesłał z polecenia Papieża powinszowania dla organizatorów Komitetu z racji szczęśliwej myśli upamiętnienia rocznicy Soboru, który w dziejach Kościoła znamionuje początek nowej ery i nowych metod obrony życia chrześcijańskiego.* W liście tym Papież jednocześnie przesyła życzenia najlepszych wyników dla projektowanych manifestacyj i obchodów łącznie z błogosławieństwem apostolskim dla prac Komitetu.

Sobór Trydencki, którego dekrety zostały zatwierdzone przez papieża Piusa IV bullą „Benedictus Deus“ z 26 stycznia 1564 r., broniąc wiary przed atakami ze strony protestantyzmu, utrwalił dogmaty katolicyzmu i przeprowadził konieczne reformy w życiu zewnętrznym Kościoła.

Wielka afera korupcyjna w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 21. V. (PAT). Wielkie wrażenie wywołało tu wykrycie olbrzymiej afery korupcyjnej w zarządzie miasta Waterbury (Connecticut). Wydano *nakaz aresztowania 27 osób, m. in. wicegubernatora stanu Connecticut,* który jednocześnie jest burmistrzem miasta Waterbury, jak również wielu polityków stanowych. Wszyscy oni są oskarżeni o oszustwa na szkodę miasta. Jak stwierdziło śledztwo, miastem Waterbury rządziła mała liczebnie, lecz mająca wielkie wpływy grupka ludzi, która była osobiście zainteresowana w dostawach dla miasta.

Kielce

KIELCE TONĄ W KURZU I BRUDZIE! W Kielcach, które mają ambicję należenia do grupy większych miast w Polsce, pod względem czystości i porządku na ulicach panują iście archaiczne, przedpotopowe stosunki. Jedna, jedyna tylko ulica Sienkiewicza jest utrzymana w jakim, takim porządku! Wszystkie inne ulice (i to nie gdzieś na peryferiach miasta, ale w samym centrum) przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy: skrawki papieru, ustniki od papierosów, kawałki słomy, skórki z owoców, nawóz koński, zeschłe błoto i piasek — zalegają wszędzie ulice i są deptane nogami przechodniów, gdy zaś zerwie się wiatr, lub przejedzie szybko auto, wszystko to zrywa się z ziemi, w jakimś obłędnym tańcu wiruje wokół i przenosi się z miejsca na miejsce, zasypując ubrania i oczy przechodniów całymi tumanami kurzu. Stanu zaś ulicy Czwartaków (dawna Lipowa) pokrytej w całej rozciągłości grubą warstwą pyłu wapiennego, w czasie wietrznym nie da się wprost opisać. Na ten nieprawdopodobny stan musi wejrzeć Zarząd Miejski.

WYNIKI ZBIÓRKI NA CELE KATOLICKIEGO TWA OPIEKI NAD DZIEWCZĘTAMI. W dniu 24 kwietnia na terenie diecezji kieleckiej odbyła się zbiórka na cele katolickiej opieki nad dziewczętami. Wyniki są następujące: Kielce 310 zł, Chęciny 22 zł 73 gr, Małogoszcz 8.38 zł, Szczekociny 38.10 zł, Pacanów 20.20 zł, Mniów 8.75 zł, Wolbrom Poręba—Górna 5.48 zł, Wolbrom 21.42 zł, Iwanowice 3 zł, Pilica 28 zł, Słomniki 22.20 zł, Masłów 33.76 zł, Busko-Zdrój 31.31 zł, Pińczów 27.30 zł, Bodzentyn 18 zł, Sławków 20 zł, Skalbmierz 10.10 zł, Kazimierza Wielka 12 zł, Proszowice 39.31 zł, Leszczyny 33.76 zł, Zagnańsk 12 zł, Olkusz 48.06 zł, Brzeziny 26 zł, Miechów 47.25 zł, Sędziszów 10.50 zł, Włoszczowa 35 zł, Grzymałków 23.66 zł. Razem: 916 zł 27 gr. Uzyskana suma została zużytkowana na urządzenie schroniska-hoteliku na 15 łóżek (ul. Czarnowska Nr. 10).

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY SZYBOWCOWE ODBĘDĄ SIĘ W MASŁOWIE. W dniach od 10 do 23 lipca, odbędą się w Masłowie pod Kielcami Ogólnopolskie Zawody Szybowcowe, organizowane przez kielecki Okręg wojewódzki O. P. P. Na czele komitetu organizacyjnego stanął prezes kieleckiego Okr. L. O. P. P. inż. Kwieciński, a kierownictwo zawodów spoczywa w ręku znanego pilota K. Plenkiewicza, kierownika szkoły szybowcowej L. O. P. P. Polichno—Pińczów. Komitet organizacyjny zawodów w Masłowie przystąpił już do pracy. Masłów leży w sercu Gór Świętokrzyskich, posiada wyjątkowo pomyślne warunki dla szybownictwa, co stwierdziła specjalna szybowcowa wyprawa badawcza. Duże lotnisko, dwa hangary, obszerny budynek szkoły pilotów motorowych — wszystko to predestynuje Masłów do roli poważnego ośrodka polskiego szybownictwa.

OŚRODEK ZDROWIA W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ DLA ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH. W Skarżysku-Kamiennej przy fabryce Amunicji poświęcony został ośrodek zdrowia dla robotników miejscowych fabryk. Z ośrodka korzysta około 5000 robotników z rodzinami. Ośrodek mieszczący się w dużym nowym gmachu, posiada ambulatorium, przychodnię przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą i przeciwweneryczną kolumnę dezynfekcyjną, stację opieki nad matką i dzieckiem oraz własną aptekę. Założona została również izba chorych z kilkunastoma łóżkami. Poświęcenie ośrodka zdrowia odbyło się w obecności przedstawicieli władz cywilnych, duchowieństwa i wojskowych ze starostą Mydlarzem i gen. Roupertem na czele.

UPORZĄDKOWANIE M. RADOMIA. W magistracie radomskim, w obecności starosty J. Mieszkowskiego, prezydenta J. Grzecznarowskiego i wiceprezydenta inż. J. Radomskiego, odbyła się przy udziale kilkudziesięciu właścicieli nieruchomości konferencja, poświęcenia sprawie remontu fasad domów, płotów, ogrodzeń i t. d. Jak się okazuje, bawiący przejazdem w Radomiu premier gen. Składkowski stwierdził, że wygląd wielu posesyj przy głównych ulicach miasta Radomia nie odpowiada wymaganiom estetyki i higieny. W związku z tym p. premier wydał zarządzenie, aby wszystkie remonty były dokonane w terminie skróconym, do 1-go czerwca b. r.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; — 8.00 Audycja dla szkół; — 11 Audycja dla poborowych; — 11.15 Audycja dla szkół; — 11.40 Pogad. o rzemiośle; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju (audycja); 16.15 Koncert orkiestry; — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Film przyrodniczy“ — odczyt prof. Sumińskiego; 17.15 Recital skrzypcowy p. Eugenii Umińskiej — 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; — 19.30 „Dyskutujmy“: „Koleżeństwo młodych“ — dialog 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nowości literackie; 22.00 Koncert orkiestry; — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Wywiad z prezesem Międzynarodowej Izby Handl. 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.40 Odczyt p. t.: „Przenoszenie się roślin“ — wygłosi dr Jan Walas; 1855 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.20 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Trochę pieśni trochę słowa“; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Dzieła Wagnera na scenie polskiej“; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Minuty literackie;

Katowice, godz. 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Muzyka popołudniowa z płyt; 14.00 Wrażliwość psychiczna dzieci w wieku przedszkolnym; 14.10 Muzyka lekka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; — 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 17.05 **Sztokholm.** — Pieśni polskie Moniuszki; 20.00 **Bruksela flam.** „Fryderyka“ — operetka; 20.30 **Lyon** „Ciboulette“ — operetka; 20.40 **Hilversum II.** Symfonia IX. Beethovena; — 21.00 **Fraknfurt** Koncert; 21.15 **Londyn Reg.** Londyński Festiwal Muzyczny; 22.15 **Kolonia** „Simplicius Simplizissimus“; 22.05 **Budapeszt** Koncert orkiestry operowej.

BILANS ROCZNY

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa na dzień 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	3,100.968.37
Kupony od papierów wartościowych	161.529.96
Waluty obce	1.030.31
Papiery wartościowe	7,810.422.07
Lokaty w bankach i kasach oszczędności	4,186.096.71
Weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe	7,793.160.03
Rachunki bieżące otwartego kredytu	3,374.377.25
Pożyczki terminowe na zastaw papierów wartość. i kosztowności	1,725.964.—
Pożyczki na skrypty dłużne	8,570.579.60
Pożyczki hipoteczne	22,690.051.13
Należności z tyt. układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny	1,811.879.60
Odsetki zaległe	1,351.312.61
Nieruchomości	3,315.062.41
Ruchomości	81.167.—
Różne aktywa	376.927.83
Sumy przechodnie	569.53
	66,351.098.41
Depozyty	3,833.814.32
Inkaso	16.553.16
Pokrycie Funduszu Emerytalnego	2,279.590.95
	72,481.056.84

STAN BIERNY

	Złotych
Kapitał zakładowy	200.000.—
Fundusz zasobowy	3,880.943.08
Fundusz wyrównaczy	704.233.24
Fundusz amortyzacji nieruchomości	219.073.80
Wkłady oszczędnościowe	56,682.866.10
Rachunki czekowe	3,452.692.—
Zobowiązania inkasowe	109.35
Różne pasywa	747.679.64
Sumy przechodnie	279.076.04
Nadwyżka za r. 1937	184.425.16
	66,351.098.41
Różni za depozyty	3,833.814.32
Różni za inkaso	16.553.16
Fundusz emerytalny	2,279.590.95
	72,481.056.84

Rachunek strat i zysków za rok 1937

STRATY

	Złotych
Odsetki i prowizje	3,781.289.21
Koszty handlowe	990.874.90
Adaptacje w nieruchomościach i wydatki administracyjne	100.781.35
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości	68.028.72
Odpisy wierzytelności wątpliwych	46.295.53
Różne rozchody	227.416.35
Funduszowi wyrównawczemu za zwyżki kursowe na pap. wart.	697.588.38
Nadwyżka za rok 1937	184.425.16
	6,096.699.60

ZYSKI

	Złotych
Odsetki i prowizje	5,132.795.01
Dochody z nieruchomości	95.917.05
Odzyskane wierzytelności wątpliwe	38.213.67
Zwrot kosztów administracyjnych	10.434.31
Różne dochody	121.751.18
Zwyżki kursowe na papierach wartościowych	697.588.38
	6,096.699.60

Naczelnik rachunkowości:
(—) Prokurent Marian Dreszer

DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA:

(—) Józef Dorawski (—) Dr Roman Bogdani (—) Zygmunt Józefczyk
(—) Dr Józef Muczkowski (—) Inż. Karol Rolle (—) Dr Stanisław Chodorowski

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) Dr Kazimierz Kumaniecki (—) Stefan Czerwieniec
(—) Bolesław Czuchajowski (—) Dr Julian Nowak (—) Rudolf Żak

Z szerokiego świata

ZJEDNOCZENIE POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH WE FRANCJI PRZECIW LAICYZACJI ŻYCIA POLSKIEGO NA WYCHODŹTWIE. W niedzielę, dnia 15 b. m. odbył się w Douai we Francji walny zjazd Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji. W zjeździe brali udział: radca emigracyjny — p. pułk. Kara, rektor Polskiej Misji Katolickiej — ks. dr Franciszek Cegiełka, konsulowie: pp. Kawałkowski, Nagórny i Sławiński, przedstawiciele prasy, instytucyj polskich i 81 uprawnionych delegatów.

Na zjeździe prezes Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich p. Stanisław Siąkowski odczytał deklarację, w której wyrażono protest przeciw tym wszystkim, którzy wchodząc w skład Rady Porozumiewawczej, odłączają czynnik narodowy od katolickiego i wprowadzają laicyzację do życia polskiego na wychodźtwie. W deklaracji odwołano się też do Prezydium Rady Porozumiewawczej, aby czuwała i nie dopuściła do tego, by do centralnej organizacji wychodźczej we Francji weszli ci, którzy w życiu prywatnym i organizacyjnym zaparli się wiary ojców.

POLICJA BIAŁOGRODZKA, PROWADZĄC DOCHODZENIE W SPRAWIE GRUPY KOMUNISTYCZNEJ, dowiedziała się, że słuchacze wydziału technicznego uniwersytetu w Białogrodzie przechowują w gmachu uniwersytetu wielką ilość komunistycznych druków propagandowych. Po zawiadomieniu rektora, dokonano rewizji, która wykryła wiele druków pochodzenia zagranicznego, oraz pewną ilość przygotowanych na wydziale technicznym. Znaleziono również przyrządy do powielania. Dotychczas aresztowano 12 słuchaczy.

RABINI ZORGANIZOWALI DEMONSTRACJĘ... ANTYŻYDOWSKĄ. Prasa litewska donosi, że w miasteczku Telsze doszło do niezwykłych wystąpień antyżydowskich. Mianowicie wychowankowie miejscowej szkoły rabinackiej, oburzeni, że w jednej z telszowskich fryzjerni w sobotę wre praca, usiłowali „zlinczować“ właściciela tego zakładu, żyda. Akcji tej przeciwstawiła się miejscowa policja, która demonstrantów rozpędziła. Wobec tego zwołali oni wiernych na wielką naradę do synagogi. W naradzie tej wzięło udział również kilku rabinów, wychowawców szkolnych, którzy uformowali pochód i ponownie usiłowali zdemolować fryzjernię, oraz zlinczować jej właściciela i pracowników. Policja zmuszona była użyć hydrantu i granatów łzawiących. W rezultacie aresztowano kilkanaście osób, wśród nich 4-ch rabinów i 9-ciu wychowanków szkoły rabinackiej.

ROBOTY PRZY ODRUTOWANIU DRUTEM KOLCZASTYM GRANICY PALESTYŃSKO-SYRYJSKIEJ POSUWAJĄ SIĘ BARDZO WOLNO. Ogólne koszty obliczano na 200.000 funt., ale prawdopodobnie suma ta będzie przekroczona. Do robót są werbowani tylko żydzi, z płacą od 3 do 5 szyl. dziennie. Praca odbywa się pod ochroną wojska, które również ochrania dostawy żywności i obozy robotnicze.

Cud zdrowia Ojca św.

Wywiad z kard. Baudrillart

Znany publicysta francuski François Veuillot w wywiadzie dla „Petit Journal“ zapytał kardynała Baudrillart, co można sądzić o stanie zdrowia Ojca św.?

Choroba, która przed przeszło rokiem dotknęła Papieża, — wyjaśniał rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, — mówiąc językiem ludzkim, musiała z punktu widzenia lekarskiego pociągnąć za sobą poważne następstwa. Bóg przecież udzielił łaski wyzdrowienia i nastąpiła

poprawa, którą bez wątpienia nazwać można cudem.

Przy cudzie tym Bóg jednak posiłkował się również ludzkim czynnikiem, który Choremu udzielił cudownych zaiste sił ku uzdrowieniu, mianowicie niezwykle silną wolą Ojca św. Ta wola, coś niezmiernie cudownego, sprawiła, że Starzec z Watykanu ozdrowiał, choć lekarze niemal już Go opuszczali. Wydaje się, jak gdyby Ojciec św. żył właśnie dlatego, że taka jest Jego wola.

Przykładem tego choćby udział Papieża w długich i wyczerpujących uroczystościach kanonizacyjnych w ostatnią Niedzielę Wielkanocną. Niebezpieczeństwem poważnym było przewodniczenie tym uroczystościom przez Ojca św., lekarze wielkie z tego powodu zgłaszali zastrzeżenia, ustąpić jednak musieli przed wolą Papieża. I oto ten „schorowany Starzec“ uczestniczył w obchodzie, od początku do końca nie okazując najmniejszego zmęczenia i wyczerpania.

Ta twarda jak opoka wola przejawia się również we wszystkich poczynaniach dotyczących spraw Kościoła.

„Nie mam prawa — mówił kardynał Baudrillart — wkraczać w szczegóły tych spraw, mógłbym jednak wymienić kilka ważnych orzeczeń najświeższej daty, które Ojciec św., natchniony Duchem Świętym, powziął z najwyższą mocą autorytetu.“

Gdy Veuillot pytał następnie, jakie są obecnie największe troski Ojca św. Kardynał odpowiedział:

„Nie naruszając zaufania, którym mię Ojciec św. darzy, a w całkowitej zgodzie z Jego zamierzeniami, mogę Panu powiedzieć, że jednym z największych źródeł Jego trosk, obaw i bólów jest niebezpieczeństwo zagrażające wszędzie chrześcijańskiemu wychowaniu. Mówię: wszędzie a nie tylko w krajach nawiedzonych prześladowaniem. Zresztą co się tyczy Niemiec, za mało powiedzieć, że wychowanie katolickie jest tam zagrożone: ono jest tam już zniszczone. Ze zgrozą, z bólem wprost fizycznym, musiał Ojciec — według ostatnich wiadomości — stwierdzić, że w Rzeszy wychowanie katolickie, mówmy otwarcie, już nie istnieje. Niezadługo zapewne będzie to samo z nieszczęsną Austrią. Smucą dalej serce Ojca św. skutki etatyzmu i laicyzmu, odczuwane w dziedzinie wychowania w innych krajach, bez względu na to, które to są, kraje. Ojciec św. jest bowiem przeświadczony, że nie ma doniosłejszej i bardziej palącej sprawy, jak sprawa wychowania młodzieży. Doniosłej i palącej zarówno dla dusz, jak i dla całego społeczeństwa“. (KAP)

—ooo—

Niemcy, Włochy, Anglia i Francja nad Dunajem

Zapowiedź wojny gospodarczej

Sprawa państw naddunajskich, to nie tylko sprawa polityczna — wpływów politycznych Włoch, Niemiec, Polski i Francji, ale może przede wszystkim — gospodarcza. Bo problemy gospodarcze dla państw naddunajsko-bałkańskich mają niesłychanie ważne znaczenie. Moment ten wykorzystują Włochy i Niemcy. Wiążą się więc gospodarczo z tymi państwami, pragnąc zdobyć źródła surowców, a jednocześnie wyeliminować wpływy francusko-angielskie. Tym się tłumaczy olbrzymie zainteresowanie basenem naddunajskim, jakie, szczególnie w ostatnich latach, wykazują Niemcy. Anschluss, zagrożenie Czechosłowacji, ostatnie rozmowy Hitlera z Mussolinim, budowa kanału Ren—Men—Dunaj, to wszystko świadczy, że Niemcy zamierzają się mocno nad Dunajem usadowić. Anglia i Francja niezbyt dostatecznie doceniały powyższe dążenia tak Niemiec jak i Włoch. Ostatnie wydarzenia spełniły, zdaje się, rolę przysłowiowego kubła zimnej wody. Świadczy o tym fakt, że w ostatnich naradach francusko-brytyjskich odbytych w Londynie, nie pominięto problemu naddunajskiego. Co więcej! Według krążących wiadomości, w wyniku tych narad Anglia opracowuje plany przyjścia z pomocą państwom naddunajskim i zneutralizowania w ten sposób wpływów włosko-niemieckich.

Tak więc zanosi się na wojnę o wpływy gospodarcze, a co za tym idzie i polityczne w państwach naddunajsko-bałkańskich między Niemcami i Włochami z jednej strony, a Wielką Brytanią i Francją z drugiej.

WŁOCHY I NIEMCY NAD DUNAJEM.

Czego szukają Włochy i Niemcy w basenie naddunajskim? — Oto pytanie, które się nasuwa każdemu, kto swoją uwagę na ten problem skieruje. Tak Włochy, jak i Niemcy chorują na brak wielu surowców, jak również posiadają niedostateczną produkcję rolniczą. Niemcy i Włochy swoje potrzeby w zakresie surowców muszą zaspakajać importem. Działają tu tak względy polityczno-militarne jak i finansowo-gospodarcze. Względy polityczno-militarne: Włochy i Niemcy chcą być niezależnymi gospodarczo od Francji czy W. Brytanii. Przedstawia to bowiem poważne niebezpieczeństwo na wypadek konfliktu zbrojnego. Natomiast państwa naddunajskie stanowią dla Włoch i Niemiec bezpieczne politycznie rezerwuary surowcowe i żywnościowe. Co się tyczy względów finansowo-gospodarczych, to za surowce i zboże Niemcy mogą państwom naddunajskim ofiarować swoje wyroby przemysłowe. Tak więc i warunki kalkulacyjne przedstawiają się przy tego rodzaju transakcjach korzystnie.

A trzeba stwierdzić, że państwa naddunajskie i bałkańskie są dość dobrze zaopatrzone w surowce i produkty rolnicze. Weźmy chociażby Jugosławię! Posiada ona bogate złoża miedzi w sposób dostateczny dotąd nie wyzyskane. Poza tym zaopatrzona jest w lignit, ołów, cynk, rudę żelazną, chrom, mangan i szereg innych kopalin. Te wszystkie kopaliny eksportuje, przy czym wysokość eksportu tego towaru w stosunku do całego wywozu Jugosławii dochodzi do 20%. Nie gorzej przedstawia się eksport zboża, który wynosi 22% całego wywozu, artykułów hodowlanych 22½%, drzewa 16½%. Bardzo poważne możliwości eksportowe przedstawia także Rumunia (np. nafta!) i Bułgaria. Jednocześnie są to doskonali nabywcy dla przemysłu niemieckiego.

Po wchłonięciu Austrii możliwości niemieckiej ekspansji na południe i Bliski Wschód wzrosły. Przez Anschluss przejęły Niemcy po Austrii cały handel z Jugosławią, Rumunią, Bułgarią. Tak więc ich stosunki gospodarcze poważnie się zacieśniły. Nie można pominąć faktu, że Austria miała najlepszą flotę handlową nad Dunajem, tak, że dzięki temu Niemcy obecnie na Dunaju grać będą pierwsze skrzypce.

REAKCJA ANGLII I FRANCJI.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta ekspansja gospodarcza Włoch i Niemiec, a szczególnie tych ostatnich, musiała ostatecznie skłonić Anglię i Francję do poważniejszego zastanowienia się nad problemem basenu naddunajskiego. Wszelkie bowiem akty polityczne nie poparte współpracą gospodarczą mają, szczególnie w dzisiejszych czasach, charakter platoniczny i nie wytrzymują próby życia. Tym bardziej, gdy chodzi o współpracę z państwami gospodarczo słabymi, a do tych należą również państwa naddunajsko-bałkańskie. Zrodziła się więc myśl, jak na wstępie zaznaczyliśmy, aktywnej interwencji gospodarczej Anglii i Francji nad Dunajem.

Na czym może ona polegać?

Głównie na zakupie przez Francję i Anglię artykułów produkcji rolniczej. Na tym odcinku możliwości współpracy są bardzo poważne, tym bardziej, że Wielka Brytania tworzy obecnie wielkie rezerwuary wojenno-surowcowe, i że ze względu na pomyślną sytuację finansową jest ona zawsze lepszym kontrahentem dla państw naddunajskich, niż Niemcy i Włochy.

Według krążących wiadomości, współpracą naddunajską pod auspicjami Anglii objęte zostałyby państwa: Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Węgry i Bułgaria. Plany tej współpracy mają być w ścisłej tajemnicy już opracowywane.

W tych warunkach niezadługo będziemy świadkami poważnych walk o wpływy w basenie naddunajskim, nie mówiąc o występującej już konkurencji niemiecko-włoskiej na tym terenie.

K. T.

Przegląd prasy

Patriarcha Cerkwi rumuńskiej i Polska

W związku z przyjazdem szefa rządu Rumunii, patriarchy Mirona Christea, „Gazeta Polska“ podnosi, że patriarcha jest „wypróbowanym przyjacielem Polski“.

„Zadzierzgnąwszy węzły przyjaźni z młodzieżą polską jeszcze w czasie swych studiów akademickich — pisze „G. P.“ — premier patriarcha Miron w późniejszej swej działalności okazywał zawsze serdeczną sympatię i zrozumienie dla sprawy polskiej. Wizyta, którą obecnie składa w Warszawie, jako szef rządu sprzymierzonej Rumunii, stanowi szczególne wyraziste podkreślenie znaczenia, jakie do współpracy polsko-rumuńskiej przywiązuje. Wizyta ta jest jeszcze jednym dowodem siły i z dnia na dzień rosnącej żywotności sojuszu polsko-rumuńskiego, będącego dzisiaj decydującą gwarancją pokoju w tej części Europy. W burzliwych latach, jakie przeżywa ostatnio nasz kontynent, sojusz polsko-rumuński stanowi jeden z nielicznych, a jakże cennych, elementów stałości“.

Marsz. Śmigły-Rydz o „zjednoczeniu“ narodu“

„Kurier Poranny“ usiłuje nadać przemówieniu marsz. Śmigłego-Rydza do członków Rady O. Z. N. znaczenie — naszym zdaniem — niewłaściwe. Wyciąga z niego następujący wniosek:

„Wiemy, że wierność idei zjednoczenia narodowego jest pierwszym warunkiem dyscypliny wobec Naczelnego Wodza. Wiemy, że nie ma ani dwu, ani trzech, ani więcej zjednoczeń, **tylko jest jedno, jedyne zjednoczenie narodowe**, jednolitą wolą kierowane i posiadające pełne poparcie moralnego autorytetu Naczelnego Wodza“.

Czyli: wstępujcie wszyscy do O. Z. N... Naszym jednak zdaniem tej myśli p. marsz. Śmigły-Rydz nie wypowiedział... Wreszcie „K. P.“ pisze:

„Większość tych, którzy stanęli w szeregach, nie miała pod tym względem żadnych wątpliwości, ponieważ większość — wbrew pesymizmowi niektórych ludzi — posiada **twardy kark i charakter**. Ale ci, którzy się zachwiali chociaż na chwilę, wyprostują chyba również swój grzbiet i pójdą, jak szli dotąd. W tyle pozostaną tylko dywersanci i malkontenci“.

Słowa o twardym karku i charakterze wydają się nam jednak śmiałe, jak na organ p. Hrabyka.

Obóz „producentów pozorów pracy“

Wszyscy stwierdzamy, że powstał u nas nowy „język polski“. Tworzy go „góra“. Obfituje we frazesy bez sensu. Jest szkaradny także przez brak logiki. — Poświęca mu dowcipny felieton „Świat“... Felietonista donosi przyjacielowi o tym, jak jego brat osiągnął awans do VI stopnia służbowego... Powiedział sobie, że — czytamy w felietonie „Świata“ —

„zmienia sposób postępowania i przechodzi do obozu **„producentów pozorów pracy“**. Mówiąc krótko, stosuje dziś autoreklamę. Początkowo ciężko mu szło, obecnie nabrał wprawy i bezczelności. Z przerażeniem słuchałem jego wywodów.

„Rozpracowuje“ dziś z nonszalancją **„zagadnienia“, „przechodzi do tematów“, „nastawia na długą falę“**, a ostatnio, jak twierdzi, nauczył się **„realizować samego siebie na danym odcinku pracy“**.

Na moje obiekcje odpowiada niezmiennie, że to „góra“ winna, że od niego tych rzeczy wymagamy, że skoro gonimy „w piętkę“, to należy to robić z humorem i fantazją, wreszcie, że dziś wszyscy tak robią i „dobra jest“.

„Myśl Narodowa“ w obronie hitleryzmu

W „Myśli Narodowej“ pojawił się artykuł p. W. Dutkowskiego poświęcony obronie hitleryzmu. Zapewnia, że „nie należy brać zbyt tragicznie“ konfliktu hitleryzmu z Kościołem, bo hitleryzm doskonale wykonuje IV, V, VI, VII i VIII przykazania boskie, w końcu oświadcza:

„Pilnie śledzę bieg wypadków, czytam uważnie wszelkie informacje czy to PAT'a czy to KAP'a, przestudiowałem encyklikę „Mit brennender Sorge“ o położeniu Kościoła w Niemczech, nie znalazłem jednak nigdzie dostatecznej, a nawet prawdopodobnej podstawy do wypowiedzenia słów lekkomyślnych i bluźnierczych, jak te, (wypowiedziane w poprzednim numerze „Myśli Nar.“), że **„katolicy przeżywają w Niemczech czasy, które można porównać z wielkimi prześladowaniami pierwszych chrześcijan“**.

Jesteśmy wprost zdumieni faktem, pojawienia się takiego artykułu na łamach takiego pisma, jak „Myśl Nar.“. Autor bowiem informuje fałszywie o sytuacji religijnej w III. Rzeszy. I w dodatku powołuje się na enc. „ Mit brennender Sorge“, która dotyczyła przecież prześladowania chrześcijaństwa w III. Rzeszy i z jego powodu została napisana.

Pisze, że hitleryzm wykonuje przykazania boskie począwszy od IV. Jest to nieprawda. Ale pominęmy to. Z całą pewnością zaś hitleryzm gwałci I, II i III przykazania, odnoszące się do czci Boga. Dodajmy w końcu, że te „bluźniercze“ słowa o prześladowaniu podobnym do prześladowania w pierwszych wiekach zostały użyte przez arcyb. Gröbera w jego wielkopostnym liście, a także przez kard. Bertrama, który z tego tytułu wzywa wiernych do odnowienia w sobie „ducha katakomb“... Powtórzmy: — zdumiewa nas ten artykuł na łamach „Myśli Narodowej“.

List z Rzymu

Paryż szuka zgody z Rzymem

Rzym, maj.

Stare przysłowie o tym, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, można by w współczesnej terminologii dyplomatycznej zaktualizować w tej formie: wszystkie drogi dzisiejszej polityki światowej wiodą do Pałacu Weneckiego. Tam, długie godziny spędza Duce, pilnie tkając nowy deseń w dywanie politycznym Europy. Nici i materiału dostarczają mu Niemcy, Anglia, ostatnio zaś i Francja. Ta ostatnia, cień dawnej potężnej Francji, która dzierżyła hegemonię w powojennej Europie, chciałaby na jątrzącą ranę obustronnych zadrażnień, scysji, datujących się z małymi przerwami już od 1915 r., przylepić plaster zgody. Przerażona następstwami „Anschlussu“, który unicestwił jej plany ekonomiczno-polityczne w basenie naddunajskim, zatrwożona o los Czechosłowacji, zakłopotana normalizacją stosunków anglo-italskich w układzie rzymskim z 16. IV. b. r. — wyciąga dziś rękę do zgody z faszyzmem. Mało tego; kryzys wewnętrzny i kryzys w koloniach, owoc fatalnych eksperymentów smutnej pamięci Frontu Ludowego z Blumem na czele, popieranie hiszpańskich komunistów, nastrajają tym niechętniej

Włochy, które dziś stawszy się Imperium światowym, nie kwapią się zbytnio do pojednania.

Rzym udziela Paryżowi lekcyj pokory, a Paryż idzie coraz więcej do Canossy. Świadczy o tym przebieg dotychczasowych rokowań.

Po Wielkiejnocy chargé d'affaires Francji w Rzymie, p. Blondel, zgłosił się na rozmowę do pałacu Chigi. Zaledwie przeprowadził dwie, a już przerwano dalsze z powodu wyjazdu hr Ciano na uroczystości weselne do Tirany, w dniu 27. IV.; w początkach maja przeszkodziła rokowaniom wizyta Hitlera, mimo, że Paryż chciał przed przyjazdem kanclerza podpisać porozumienie; ostatnio zaś Duce ze swym zięciem wyjechał na 3-dniową wycieczkę do Genui.

Prasa francuska, zwłaszcza prawicowa, nastrojona optymistycznie dla tego porozumienia, ustalała ostateczny termin rozmów na początek maja, a tymczasem dobrze będzie, o ile obaj partnerzy dogadają się na koniec miesiąca. Na razie na to się nie zanosi, boć sam Mussolini po swoim triumfalnym wjeździe w 100 okrętów do Genui 14. V. na Adunacie faszystowskiej powiedział:

„Nie wiem, czy te rokowania dojdą do końca, ponieważ odnośnie do aktualnej ostatnio sprawy, tj. wojny hiszpańskiej, stoimy po przeciwnych stronach barykady. Oni (tj. Francuzi) pragną zwycięstwa Barcelony, my przeciwnie, pragniemy i chcemy zwycięstwa gen. Franco“.

A zatem przyjaciele znad Sekwany, przestańcie posyłać armaty, ochotników, pieniądze dla czerwonych towarzyszy z Barcelony, przestańcie flirtować z komunizmem przeciw państwom totalnym, a wówczas może się porozumiemy. To oświadczenie wodza Italii opinia francuska przyjęła z oburzeniem w kołach Frontu Ludowego, zaś z żalem w sferach umiarkowanych.

Ale jeszcze inny osad irytacji i dąsów unosi się nad sferą tych stosunków, mianowicie nieprzychylne komentarze prasy francuskiej i półoficjalne oświadczenia sterników polityki na Quai d'Orsay, skierowane pod adresem osi Rzym—Berlin i jej spoistości.

Wygląda to ze strony Włoch na grę na zwłokę, żeby

przez przeciąganie rokowań wyłowić z patelni targów najsmaczniejsze kąski dla Italii.

Trudną ma zatem misję do spełnienia p. Blondel w Rzymie; chętnie by ją odstąpił nowemu ambasadorowi, którego już od 20 miesięcy po wyjeździe p. Chambrun brakuje.

Ale jakie zagadnienia pragnie rozwiązać Paryż przy stoliku dyplomatycznym w Rzymie? Trzy kwestie dzieliły i dzielą dotąd oba państwa, tj. Afryka, Morze Śródziemne i Europa naddunajska.

Do Afryki Italia zgłosiła swe pretensje już w d. 26. IV. 1915 r., kiedy to w tajnym układzie londyńskim zdecydowała się opuścić trójprzymierze, a przystąpić do Ententy. Z przyrzeczonych wówczas zdobyczy terytorialnych nie dostała nic od Francji, bo rektyfikacja granic na południu Libii w formie 104.000 km² obszaru pustynnego, przeprowadzona po układzie rzymskim Laval—Mussolini w dniu 4. I. 1935 r., nie zaspokoiła apetytów imperialnych Italii na Czarnym Lądzie. Z tą sprawą wiąże się druga bolączka: osadnictwa italskiego w Algerze i Tunisie, rosnącego liczebnie z każdym dniem z racji przeludnienia Półwyspu Apenińskiego, a po macoszemu traktowanego przez III Republikę.

Francja z kolei nie może ścierpieć wywrotowej akcji arabskich nacjonalistów w półn. Afryce, gdzie ręce maczają Włosi przez subsydia dla przywódców muzułmańskich oraz propagandę radiową. Ponadto chciałaby ocalić rentowną linię kolejową Addis-Abeby do Dżibuty, przez którą szedł cały eksport abisyński w czasach rządu negusa Tafariego, dziś poważnie zagrożony. Wreszcie należałoby utrzymać misje katolickie w Abisynii, obsługiwane dotąd przez misjonarzy francuskich, których ostatnio rugują Włosi.

Drugim cierniem, to

Mare Nostrum, na których po zbudowaniu potężnych fortyfikacyj morskich na wysepce Panteleria, zamykającej dostęp do Tunisu i wschodnich wód, po zorganizowaniu silnej flotylli łodzi podwodnych (przeszło 100) strażującej na przestrzeni Italia—Hiszpania i gotowej w każdej chwili przeciąć komunikację metropolii z koloniami francuskimi w Afryce, robi się coraz ciaśniej i coraz niebezpieczniej.

Rozgraniczyć wpływy obu państw i pohamować zamiary Duce na poddanie całego obszaru Morza Śródziemnego kontroli italskiej — oto przedmiot zabiegów p. Blondela i jego paryskich mocodawców.

Ostatnim zagadnieniem, to naddunajski basen, w którym prestige Francji poniósł zdecydowaną klęskę. Nie potrafiła przeszkodzić Anschlussowi, nie jest zdolna zagwarantować suwerenności małej Czechosłowacji, straciła Jugosławię, która mimo usiłowań p. Delbos w grudniu 1937 coraz silniej grawituje ku Italii w obawie przed Niemcami — oto smutne karty porażek Francji w tym rejonie. Dziś nie sposób tego naprawić. Chodzi przynajmniej o odciągnięcie Italii od ścisłego sojuszu z Berlinem. Do tego zmierza i Anglia. Czy się to uda? Obecny stan umysłów w Rzymie każe powiedzieć nie. Ale nie mówmy ostatniego słowa!

ROMANUS.

Książka o gaździe Borowym

Ks. dr F. Machay wydał wybór pism Piotra Borowego, znanego ze sławnej podróży gazdów spisko-orawskich w r. 1919. do Paryża na konferencję pokojową (*„Gazda Piotr Borowy. Życie i pisma“*. Wydał Ks. dr F. Machay, drzeworyty prof. St. Jakubowskiego, nakł. Związku Górali Spisza i Orawy, Kraków, 1938, str. 112). Jest to książka jedyna w naszej literaturze.

Piotr Borowy, prosty góral orawski, tercjarz franciszkański, był człowiekiem nie na miarę swego środowiska. Na tle życiorysu, którym jego pisma poprzedził Ks. dr Machay, staje przed nami postać głęboko uduchowionego chrześcijanina, który z całą świadomością i systematycznie wgłębiał się w arkana ascetyki i doszedł do wielkiej w tej dziedzinie mądrości. I postać gorącego patrioty, Polaka, w którym polskość obudziła się w sposób najpiękniejszy: Borowy chciał w Polsce widzieć państwo prawdziwie chrześcijańskie i dlatego stał się Polakiem. Ten to Borowy — na życzenie Ks. dr Machaya — zaczął spisywać swe myśli i swe doświadczenia. Część z nich wydał jego przyjaciel. To, co wydał, przedstawia wartość prawdziwie niezwykłą i godną podziwu.

Skąd u tego orawskiego gazdy ta jędrność myśli, głębokość duchowego spojrzenia, prawdziwie filozoficzny spokój wobec życia? Skąd ta wyobraźnia, która z jego „bajek“ czyni istne arcydzieło literackie, godne poety?. Stajemy zdumieni przed wielkością tego „małego“ człowieka. Książka Ks. dr Machaya pozwala nam go zrozumieć. Był to chrześcijanin w każdym calu; wiarę przeżywał tak, jak ją przeżywają święci. Myślał pokornie o sobie. Żadnych nagród. ani zaszczytów nie pragnął. „Po przewrocie majowym 1926. — opowiada Ks. dr Machay — pro-

Wiosenna sałatka

Rudobrody i Sinobrody

Nie miałbym nic przeciw temu, gdyby p. premier Składkowski wydał dekret kasujący wiosnę. Bo prawdę powiedziawszy, została już tylko sama nazwa. Któż powie, że w tym roku mieliśmy wiosnę? Do połowy maja była zima, paliło się w piecu i chodziło się w futrze, a po tym nagle przyszły takie upały, że jeden kawaler gotował sobie herbatę w oknie na słońcu. Niech więc p. premier wyda dekret, że z kalendarza skreśla się słowo „wiosna“, a zostawia się je tylko poetom do wiadomego użytku.

— — — — — — — — — — — — —

Nie było też wiosny politycznej. Zawiało chłodem wtedy właśnie, kiedy powinno było robić się gorąco. I to w dodatku — chłodem zawiało z południa... Trudno powiedzieć, by wizyta Hitlera w Rzymie oznaczała ocieplenie atmosfery. Przyniosła gwałtowne ochłodzenie. Wszędzie....

Nasz rzymski korespondent pisał, że Hitler był na Zamku św. Anioła i stamtąd patrzył na bazylikę św. Piotra. Dalej mu iść w stronę Watykanu nie wypadało. A chciał go zobaczyć. Nawet bardzo. Szkoda. Watykan nasuwa wiele wspomnień i myśli. Zwłaszcza „wodzom“ i władcom. N. p. słynną rozmowę Grzegorza XVI z carem Mikołajem I. Skończyła się tym, że car tak prędko opuszczał salony Watykanu, iż zapomniał czapkę.

Szkoda też, że Hitler nie był w Wenecji. Jest tam co oglądać. N. p. „kamień czerwony“ w przedsionku św. Marka, z którym związana jest następująca anegdota:

Fryderyk Barbarossa (czyli Rudobrody) sprzykrzywszy sobie raz walkę z Papiestwem, postanowił się z nim pojednać. Zdecydował się nawet na upokorzenie — uklęknięcia przed Papieżem, którym był wówczas — o ile się nie mylę — Aleksander III. Przybył tedy do św. Marka. W przedsionku czeka Papież gotów przyjąć „syna marnotrawnego“ w objęcia. Cesarz ma klęknąć. Przychodzi mu to z wielkim trudem. Jeden z rycerzy podsuwa mu czerwony kamień z pobliża. Cesarz opadł na niego i ukląkł. Ale zły, powiada do Papieża:

— Non tibi, sed Petro (Nie tobie, lecz Piotrowi).

A na to Papież:

— Et Petro et mihi (I mnie i Piotrowi).

Lecz Hitler w Wenecji nie był i o historii Rudobrodego nie słyszał.

— — — — — — — — — — — — —

My mamy kłopot z innym Rudobrodym. Domyślacie się, że mowa o ks. Radziwille Rudym. Byli „sierotki“ i „Panie kochanku“. Jest — Rudobrody. Nie Sinobrody, tylko Rudobrody. Trzeba uważnie czytać, żeby nie pomylić. Bo o pomyłkę nie trudno.

Sinobrody miał siedem żon. Wszystkie zjadł. Pokrajał na kawałeczki, posolił i po tym zjadł. Apetyt, że — palce lizać. Siódma mu podobno ościa, czy kością w gardle stanęła.

Naszemu Rudobrodemu to nie grozi. Naprzód, bo apetytem nie dorówna swojemu koledze; a powtóre, bo jest dopiero przy czwartej. No, choćby przy piątej. Któż tam może znać wszystkie tajemnice Rudobrodego! Do siódmej jednak nie dociągnął. Na razie.

— — — — — — — — — — — — —

Jedna, oczywiście starsza, tak po czterdziestce, — pani, gdy się o tym wszystkim dowiedziała, tak sprawę rozstrzygnęła:

— Tu winien nie książę, tylko pieniądze...

Druga, jeszcze starsza (po pięćdziesiątce):

— Złe wychowanie z domu.

Najstarsza (po sześćdziesiątce):

— Co wy wiecie! To choroba.

Obecny przy tej rozmowie p. Boy-Żeleński, powiedział:

— Nigdy w świecie! Przeciwnie!... To bardzo naturalne i całkiem w porządku.

— — — — — — — — — — — — —

„Złe wychowanie z domu...“ Ale... i dobre czasem nie skutkuje.

Przed rokiem czytaliśmy w prasie surową reprymendę, którą społeczeństwu dał pewien przedstawiciel magistratury szkolnej z powodu złego wychowania i złego zachowania się młodzieży na ulicy. Po tym nawet założono w Krakowie specjalne towarzystwo dla roztoczenia opieki nad tą zepsutą podobno młodzieżą. Wreszcie wydano ostre przepisy, coś jak regulamin więzienny. Oznaczono ściśle czas, w którym młodzieży wolno chodzić bez opieki po mieście. Zdaje się, że nawet pomianowano osobnych „inspektorów“ dla wykonywania nadzoru.

Rezultat jest taki, że — o ile mnie oczy nie mylą — widuję w godzinach wieczornych więcej szwendających się po mieście studentów, niż ich widywałem przed zakazami.

— — — — — — — — — — — — —

Ktoś, kto wrócił z Rosji, opowiada, że w tym bolszewickim raju wychowanie młodzieży stoi bardzo wysoko i bardzo dobrze. Na dowód przytacza taką — podobno autentyczną — rozmowę dwóch matek:

— Dzień dobry, pani!

— Dzień dobry... Cóż u pani słychać?... Co porabia Leninek (znaczy się: 10-letni synek szanownej sąsiadki)?

— Ach! Wczoraj zrobił włamanie do sklepu z obuwiem...

— Co? Dopiero teraz? Dopiero w dziesiątym roku życia? Mój, proszę pani, ma zaledwie ośm lat, a już się odzwyczaił od papierosów. Mam z niego prawdziwą pociechę.

— — — — — — — — — — — — —

Wiosna... Gdzież ona jest? Niech pan premier skasuje wiosnę! Oczywiście z jednym wyjątkiem. Niech ją zostawi poetom... „O wiosno, kto cię widział...“ Ja jej w tym roku nie widziałem.

Jal. Mrozowski.

szono go by przyjął godność senatora, ale odmówił. Bawiącej u niego delegacji oświadczył: „Wkrótce będę przemawiał na sądzie Bożym, a nie w senacie".

Nie zginie ślad tego wielkiego patrioty i znakomitego chrześcijanina. Książka: „Gazda Piotr Borowy" — utrwaliła go na zawsze. *J.*

Wiadomości sportowe

Z. Z. przeciwko organizowaniu w Polsce mistrzostw świata w kolarstwie, łyżwiarstwie i hokeju na lodzie

Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych wypowiedział się przeciwko organizowaniu w Polsce mistrzostw świata w hokeju na lodzie i w łyżwiarstwie w 1939 r. oraz w kolarstwie w 1941 r., stanowisko swoje motywuje Z. Z. w następujący sposób:

1) brak w Polsce odpowiednich urządzeń i torów kolarskich, nadających się do organizowania poważnych imprez oraz brak odpowiedniego sztucznego lodowiska na terenach, gdzie miały się odbyć mistrzostwa w hokeju i łyżwiarstwie,

2) brak w Polsce dość dużych widowni, mogących zapewnić udział dostatecznej ilości widzów dla pokrycia kosztów organizacyjnych i niemożność znalczienia funduszów na tego rodzaju inwestycje,

3) brak szans na większe sukcesy sportowe z naszej strony, co znacznie zmniejszyłoby zainteresowanie polskiej publiczności tymi zawodami i powiększyłoby deficyty tych imprez,

4) konieczność obracania w obecnej chwili szczupłych środków finansowych, którymi rozporządza nasz sport, głównie na cele wyszkolenia i pracę wszerz.

* * *

Po za tym ukonstytuował się nowy zarząd Z. P. Z. S.: prezes — min. **Ulrych**, wicepr. — płk. **Glabisz**, płk. **Kiliński**, inż. **Loth**, sekr. — insp. **Torys**, zastęp. sekr. — mjr. **Kierkowski**, skarbnik — mjr. **Świątek**, zast. skrbn. — dyr. **Slachciak**.

A JEDNAK PIŁKARZE ANGIELSCY PRZEGRYWAJĄ.

W drugim meczu rozegranym w Duesseldorfie, reprezentacja Niemiec w obecności 60 tys. widzów pokonała Anglików 2:1 (2:1).

GUARAGNA MISTRZEM ŚWIATA WE FLORECIE.

We czwartek zakończony został w Piszczanach finał we florecie indywidualnym o mistrzostwo świata. Mistrzostwo zdobył Włoch Guaragna (6 zwycięstw, 1 porażka) po dodatkowej rozgrywce z Bocchino (6 zwycięstw, 1 porażka). Dalsze miejsca zajęli: 3) Gardere (Francja), 5) R. Nostini.

PRZED ŚWIĘTEM SPORTU W KRAKOWIE.

W Krakowie odbyło się posiedzenie organizacyjne Święta Sportu Krakowskiego i PW, które odbędzie się 19 czerwca b. r. i stanowić ma punkt kulminacyjny tegorocznych imprez sportowych w ramach „Dni Krakowa".

GRZEGÓRZECKI K. S. — S. K. S. KORONA,

rozegrają zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej, 22 maja b. r. na boisku Grzegórzeckiego, o godzinie 10-tej, zaś o godz. 12-tej zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo juniorów K. O. Z. P. N. z drużyną juniorów KS. KPW. Olsza. Ze względu na zagrożenie spadkiem z Ligi obydwóch klubów, zawody powyższe będą bardzo ważne. Grzegórzecki prześladuje od pewnego czasu pech, gdyż szereg do wygrania spotkań na swoim boisku przegrał, dlatego też będzie chciał pokazać, że jeszcze potrafi zagrać dobrze, ambitnie i zawody wygrać.

—oOo—

Ruch z Wielkich Hajduk zakontraktował na 3 miesiące znanego internacjonała i trenera węgierskiego Vogla I. z M. T. K. Budapeszt. Vogl prowadzić będzie treningi ligowej drużyny Ruchu.

O puchar Davisa w drugiej rundzie prócz Polski, która swe spotkanie z Włochami rozpoczyna w sobotę w Mediolanie, rozegrane zostaną następujące spotkania: **Niemcy — Norwegia** w Berlinie, które się już rozpoczęło i po pierwszym dniu Niemcy prowadzą 2:0, **Szwecja — Szwajcaria** w Sztokholmie, które dało wynik po pierwszym dniu 1:1, **Anglia — Jugosławia** w Zagrzebiu, oraz **Francja — Monaco** w Marsylii.

Rząd premiera Daladier pracuje...

Wpływ dekretów na życie gospodarczo-finansowe

Cała uwaga niemal społeczeństwa francuskiego jest skierowana na sprawy finansowo-gospodarcze. Daje się zauważyć powszechne oczekiwanie dodatnich rezultatów pierwszych dekretów rządu premiera Daladier, a jednocześnie z zainteresowaniem społeczeństwo śledzi dalszą akcję rządu. Chodzi teraz o drugą transzę dekretów, które mają być opublikowane w najbliższych dniach. Dekrety te *przewidują przyznanie m. in. kredytu w kwocie kilku miliardów fr. dla departamentów na roboty, będące już od dłuższego czasu w zawieszeniu.* Kilka miliardów kredytów przyznanych zostanie niektórym gałęziom przemysłu. Dalsze dekrety będą dotyczyły 40-godzinnego tygodnia pracy.

Pewne światło na wyniki dekretów rzuca bilans Banku Francji za czas od 5 do 12 bm., przynosi on szereg interesujących zmian, które są niewątpliwie konsekwencją ostatniego obniżenia kursu franka francuskiego. Poprzedni bilans Banku Francji opublikowany 5 bm. nie uwzględniał jeszcze tych zmian w polityce monetarnej Francji.

I tak pozycja zapasu złota nie została przerachowana *i utrzymała się na dotychczasowym poziomie 55.807 miln. fr.* Natomiast po stronie aktywów poważną zmianę wykazuje portfel wekslowy Banku, który doznał poważnego zmniejszenia. Stoi to w związku z napływem kapitałów jaki się zaznaczył po ostatniej dewaluacji franka *i uczynił zbytecznym odwoływanie się do kredytów bankowych.*

Po stronie pasywów najbardziej charakterystycznym zjawiskiem *jest wzrost obiegu banknotów, a mianowicie o 916 miln. fr. do rekordowej liczby 99.876 miln. fr.* Wzrost obiegu banknotów jest wynikiem konieczności stawienia czoła masowej podaży i dewiz i detezauryzowanego złota, które poczęło napływać do kas Banku Francji. Rysem charakterystycznym *jest zmniejszenie się o 4 miliardy fr. pozycji różnego rodzaju rachunków bieżących, które, jak wiadomo, obejmują wkłady frankowe funduszu wyrównawczego, co oznacza, że fundusz ten musiał wycofać około 4 mild. fr. ze swego konta, aby zakupić poważne ilości obcych dewiz.* Natychmiast płatne zobowiązania Banku Francji zmniejszyły się dość poważnie, gdyż o 2.041 mil. fr., to też stosunek pokrycia złotem wzrósł *z 45,53 procent do 46.30 procent.*

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę powyższego bilansu Banku Francji to należy zauważyć, że powrót kapitałów do Francji oceniany od ostatniego obniżenia kursu franka na sumę od 15 do 18 mild. fr. *uwydatnił się w ostatnim bilansie tylko kwotą około 4 mild. fr., które fundusz wyrównawczy wycofał ze swego konta na cele zakupu dewiz zagranicznych.*

Rozwój spółdzielni wojskowych

W dniu 24 b. m. rozpoczyna się w Warszawie dwudniowy zjazd przedstawicieli spółdzielni wojskowych.

W związku z tym należy zaznaczyć, że w działalności spółdzielni wojskowych w r. ub. *uwidoczniła się dalsza poprawa stanu gospodarczego i finansowego.* Spółdzielnie wojskowe wygospodarowały bowiem *717.475 zł.* czystej nadwyżki, co przy obrocie rocznym wynoszącym ponad 20 miln. zł. oznacza stosunkowo wysoki poziom rentowności.

Kapitały własne spółdzielni wojskowych wzrosły w roku sprawozdawczym *do kwoty 3,4 miln. zł.* Zmalały zaś równocześnie kapitały obce *do 777,8 tys. zł.* O ile chodzi o sprawy organizacyjne, to zaznaczyła się dążność do zakładania nowych spółdzielni. Ponad to wzrosła znacznie liczba członków *i wynosiła 24.146 osób wobec 21.975 w 1936 r.* Działalność spółdzielczo-wychowawcza osiągnęła w 1937 r. duże natężenie, wyrażające się w organizowaniu kursów spółdzielczych dla żołnierzy niezawodowych, wydaniu zbiorów wykładów dla tych kursów oraz pomocy finansowej dla oddziałów wojskowych w ich działalności kulturalno-oświatowej. Przeznaczenie z nadwyżki z r. ub. kwoty 220 tys. zł. na cele kulturalno-oświatowe świadczy dobitnie jak wielki nacisk kładzie spółdzielczość wojskowa na sprawy oświaty i wychowania obywatelskiego.

Tak więc rok miniony był dla spółdzielni wojskowych rokiem dalszego ich rozwoju. Spółdzielnie wojskowe, które są placówkami gospodarczymi i społecznymi nie korzystającymi z żadnych specjalnych ulg lub przywilejów, mogą spokojnie spoglądać w przyszłość, opierają się bowiem na zdrowych podstawach gospodarczych i finansowych i jasno określonych celach społeczno-wychowawczych.

Organizacja zbytu żywca w województwie krakowskim

Dnia 5. maja b. r. odbyło się w Krakowie w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego z inicjatywy krakowskich organizacji rolniczych i na skutek żądań wysuwanych z terenu licznie obesłane zebranie, na którym powołano do życia *„Spółdzielnię Rolniczą zbytu żywca i mięsa z odpow. udziałami w Krakowie".*

Udziałowcami spółdzielni są okręgowe towarzystwa rolnicze, spółdzielnie i kółka rolnicze, tudzież indywidualni rolnicy-producenci z powiatów, zainteresowanych w zbycie żywca na rynku krakowskim.

Spółdzielnia została uruchomiona z dniem 16 b. m. Zadaniem jej na najbliższą przyszłość jest realizowanie komisowego zbytu bydła, cieląt i trzody chlewnej z podaży rolniczej — w konsekwencji uchwały Komisji polityki rolnej Krakowskiej Izby Rolniczej, która na ostatnim swym posiedzeniu przyjęła jako zasadę wytyczną, *że „kwestia komisu rolniczego może być powierzona wyłącznie rolniczej organizacji zbytu, wypowiedziała się przeciw prowadzeniu komisu przez Kasy Targowe, wreszcie uznała za nieodzowne dla uporządkowania rynku żywca rzeźnego utworzenie osobnej organizacji rolniczej komisowego zbytu żywca".*

W skład rady nadzorczej i zarządu spółdzielni powołani zostali spółdzielcy-praktycy i doświadczeni reprezentanci sfer rolniczych. Prezesem rady nadzorczej wybrano p. J. Waydowskiego, dyrektora Syndykatu Spółdz. Rolniczych w Krakowie.

Zorganizowane rolnictwo wita radośnie nowo-założoną spółdzielnię, wyrażając nadzieję, że jako placówce chrześcijańskiej będzie jej przyświecał również cel unarodowienia handlu w tej gałęzi naszego życia gospodarczego. Rolnicy — producenci winni gromadą korzystać z usług spółdzielni, reprezentującej własne ich interesy.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 22 MAJA. Św. Julii.
Wschód słońca 3.32, zachód 19.33. Długość dnia 16 godzin 1 minuta.

—oOo—

Kronika krakowska

MSZA ŚW. ZA DUSZĘ Ś. P. KS. ŚLEPICKIEGO. Wczoraj o godz. 8 rano w katedrze na Wawelu ks. prałat Skoczyński odprawił Mszę św. żałobną za duszę ś. p. ks. Infułata Marcelego Ślepickiego, dziekana kapituły metropolitalnej, jako w II rocznicę jego śmierci.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ ku czci Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego w gmachu Collegium Phisicum przy ul. św. Anny 6, odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 12.

KRAKOWSKA GRUPA UCZESTNIKÓW KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO wyjedzie we wtorek rano do Budapesztu.

WSTRZYMANIE CZYNNOŚCI AGENCJI POCZTOWEJ PRZY UL. GARBARSKIEJ. W związku z wykończeniem remontu lokalu nastąpi czasowe wstrzymanie czynności urzędowych agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Kraków III. przy ul. Garbarskiej 3, w czasie od 23 do 25 maja włącznie.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI KU CZCI ORKANA. Jak już donosiliśmy, w niedzielę w dniu 22 bm. odbędzie się w Krakowie uroczystość dla uczczenia pamięci piewcy Podhala **Władysława Orkana.** Na program uroczystości złożą się: 1) **uroczyste nabożeństwo** w bazylice O. O. Franciszkanów o godzinie 10. 2) **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej** przy ulicy Brackiej 1 o godzinie 11. Odsłonięcia tablicy dokona wicewojewoda dr Małaszyński, —. 3) **„Wspominki Orkanowe“** Akademia ku czci pamięci Orkana z udziałem ludowych zespołów chóralnych i teatralnych, oraz orkiestr.

PRZYZNANIE WSPARĆ BIEDNYM. W piątek odbyło się pod przewodnictwem ławnika Zarządu Miejskiego p. Róży Łubieńskiej posiedzenie Komitetu fundacji śp. Jerzego Gaffenki dla wsparcia biednych miejscowych wstydzących się żebrać Na 224 wniesionych podań, przyznał Komitet fundacyjny z dochodów fundacji narosłych w roku 1937, — 17 wsparć po 20 zł. oraz 21 wsparć po 15 zł. Rozdawnictwo wsparć odbędzie się w dniu 24 maja br. W tym samym dniu o godzinie 9 odprawioną będzie Msza św. za duszę Fundatora w kościele grecko-katolickim św. Norberta.

RUCH LUDNOŚCI W MARCU BR. W ciągu miesiąca marca br. zawarto w Krakowie małżeństw 76 (w lutym 269), w tym chrześcijańskich 27 (244). Urodziło się żywo dzieci 275 (217), nieślubnych 47 (43), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 144 (101). W tym samym okresie czasu zmarło osób 255 (299). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 90 (89). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 48 i na gruźlicę 34. — Wśród zmarłych było chrześcijan 199 (171).

WYSKOCZYŁA OKNEM Z POWODU NIESNASEK RODZINNYCH. W piątek o godz. 21.10 w nocy wyskoczyła z okna trzeciego piętra na ul. Śliską Erla (Pola) Finkelstein, lat 24, robotnica. Przewieziona do Ubezpieczalni Społecznej Finkelstenówna zmarła o godz. 22.30. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

SAMOBÓJCZY SKOK Z II PIĘTRA. W sobotę o godz. 11.30 z II piętra domu przy ul. Grodzkiej 13, skoczyła Salomea Feuerstein, licząca 50 lat, i doznała złamania podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

NIEFORTUNNY POWRÓT Z WYPRAWY ZŁODZIEJSKIEJ. W piątek aresztowano na ul. Bronowickiej zawodowego złodzieja Józefa Burowskiego, w chwili, gdy wracał z wyprawy złodziejskiej. Obfity łup odebrano. Burowski okradł w nocy mieszkania przy ul. Salwatorskiej 16 i Słonecznej 15.

—oOo—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Stanisław Kowalski l. 59, emer. st. asesor Dyrekcji Kolei Państw. w Krakowie; śp. z Biernatów Józefa Kostańska l. 64; śp. Henryk Chociej l. 32, porucznik pilot; śp. ks. Stefan Tenerowicz.

Ks. bisk. Grente w Krakowie

W dniu wczorajszym późnym wieczorem przybył do Krakowa Ks. biskup Jerzy Grente, biskup-ordynariusz diec. Mans (Francji). Ks. Biskup Grente, wybitny teolog i znakomity pisarz, jest jednym z 40 „nieśmiertelnych“ jako członek Akademii Francuskiej. W Polsce bawi od paru dni. Był w Warszawie i w Poznaniu. Ogromne zainteresowanie wzbudziły jego odczyty z dziedziny historii katolicyzmu Francji, o Bossuet i o św. Joannie d'Arc.

W sobotę Ks. Biskup Grente złożył bilet w pałacu Ks. Metropolity (który bawi na wizytacji dekanatu wadowickiego) i wizytę Ks. Bikupowi Rospondowi, który go w tym samym dniu rewizytował. Następnie zwiedzał zabytki Krakowa, oprowadzany przez Ks. prof. dra David, lektora U. J. Wieczorem o godz. 19 przy tłumnym udziale inteligencji Krakowa wygłosił w Domu Katolickim odczyt poświęcony św. Joannie D'Arc.

Program uroczystości wręczenia 22 karabinów masz.
pułkowi Ziemi Krakowskiej

W sobotę o godz. 12 odbyła się w Wydziale Powiatowym przy Alei Słowackiego konferencja prasowa, na której p. sędzia **Łoboczycz** przedstawił program uroczystości w dniu 26 b. m. **O godz.** 8 nastąpi **zbiórka** organizacji i delegacji przed gmachem Rady Powiatowej przy Alei Słowackiego 20, **o godz.** 9 pochód Aleją Słowackiego, ulicami Karmelicką, Dunajewskiego, Basztową, Szpitalną **na** Rynek Główny, **o godz. 10.30** Msza **św. polowa** na Rynku, **poświęcenie** sprzętu wojskowego **i wręczenie** go pułkowi Ziemi Krakowskiej. Uroczystość zakończy **defilada** koło Barbakanu.

Szkoły trzeba remontować!

O stanie budynków szkolnych w Krakowie pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach „Głosu Narodu“. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że niektóre szkoły w Krakowie są w zaniedbaniu i w ogóle, że liczba szkół w Krakowie jest niewystarczająca.

W sobotę zaszedł wypadek, który potwierdza słuszność naszych twierdzeń. Oto **w szkole im. króla Wł. Jagiełły, przy placu Matejki,** w izbie **szkolnej na parterze zerwała się część sufitu nad piecem.** Na szczęście w tym czasie dzieci nie było w klasie. Wkrótce przyszła komisja, która zbadała stan sufitu.

O ile wiemy, **dyrekcje szkół często zwracają się do Zarządu miejskiego z żądaniem remontu budynków szkolnych, ale te żądania nie zawsze odnoszą pożądany skutek.**

Wiadomo, że prezydium miasta wystąpiło z wielkim programem inwestycyjnym. W tym programie jedno z najważniejszych miejsc powinno zająć doprowadzenie krakowskich szkół do dobrego stanu i budowa nowych szkół.

Komunikaty

NA LICZNE zapytania P. T. Czytelników w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu oznajmiamy, że **SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE JANA SAJAKA** znajduje się przy ul. **św. TOMASZA 24.** Towar solidny — ceny przystępne. — Firma godna poparcia.

—◆—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 22. V. po poł. „Romantyczni“ Rostanda; wiecz. „Mariella“ Keith Wintera.

Poniedziałek 23. V. wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek 24. V. „Mariella“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Kawiarnia na granicy“ i „Zawiniłam“ (Daniele Darrieux).

BAGATELA: „Ostatni akord“ (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21 do 24 maja 1938 r. włącznie: „Robert i Bertrand“.

L. O. P. P. „Więzień królewski“.

MUZEUM: „Wyprawa na Mongo“ i „Piekielny wąwóz“.

PROMIEŃ: „Fortancerki“ (Betty Davies).

STELLA: „Pieśniarz Warszawy“ (E. Bodo).

ŚWIT: „Grobowiec Indyjski“ d. c. „Tygrysa Esznapuru“.

UCIECHA: „Prawda zwycięża“ (Paul Muni).

WANDA: „Groźny Bill“ w roli głównej Wallace Beery.

ZORZA: Od 21 do 24 maja 1938 r. **„Książątko“.**

—oOo—

DZIŚ OSTATNI WYSTĘP OPERETKI W BAGATELI. Dziś w niedzielę wystąpi na scenie Bagateli po raz ostatni zespół operetki warszawskiej i wystawi operetkę **„Cnotliwa Zuzanna“.** Udział biorą: Władysław Walter, Maria Nochowiczówna, Bolesław Folański i inni. Początek przedstawień o godz. 7 i 9.15 wiecz.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI DLA DZIECI. Dziś w niedzielę o godz. 3 pop. wystawi zespół operetki warszawskiej piękną bajkę dla dzieci Grimma **„Królewna Śnieżka i 7 karłów“** z muzyką, śpiewem i tańcami.

—o—

Konferencja w sprawie porządku w krakowskich domach

W dniu 21 maja odbyła się na Ratuszu konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra Klimeckiego, przy współudziale starosty grodzkiego i komendanta Policji Państwowej na m. Kraków, z **reprezentacjami wszystkich towarzystw właścicieli nieruchomości,** istniejących na terenie miasta.

Na konferencji przedstawiono postulaty władz w zakresie podniesienia stanu budowlanego i sanitarno-porządkowego miasta, a przedstawiciele towarzystw wyrazili gotowość współpracy z Zarządem Miejskim w tym kierunku. Równocześnie **Zarząd Miejski wdroży odpowiednie kroki, zmierzające, by dozorcy domowi oraz lokatorzy realności przestrzegali odnośne przepisy sanitarno-porządkowe, w przeciwnym bowiem razie zastosowane zostaną przewidziane rygory karne.**

—oOo—

Sygnatura: I. Km. 949/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1938 r. I. o godz. 12.30 w Krakowie, ul. Krakowska 10; II. o godz. 13 w Krakowie, ul. Dietla 77, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Wermutha, składających się I. z maszyny do szycia, urządzenia sklepowego i innych. II. urządzenia domowego, 2 maszyn do szycia Singera, zegaru szafkowego ściennego i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 900.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygn. IV. Km. 855/38 (VIII. Km. 44/37).
Sygn. Sądowa: III. 4. E. 235/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr 10 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Dra Aleksandra Rolanowskiego połowy nieruchomości Obj. Lwh. 788 oraz połowy nieruchomości Obj. Lwh. 790, obie ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII Podgórze, położonych w Krakowie, przy zbiegu ulic Rękawka Nr. orj. 19 i Krakusa Nr. orj. 2 i 4. Realność Obj. Lwh. 788, składa się z parceli budowlanej Lkat. 178 o powierzchni 318 m. kw, na której znajduje się budynek murowany oraz budynek przyziemny, do poprzedniego przylegający, nadto szopa drewniana. W skład realności Obj. Lwh. 790. XXII. wchodzi parcela budowlana Lkat. 179 o powierzchni 201 m. kw., na której znajduje się budynek mieszkalny murowany jednopiętrowy i komórka gospodarcza. Obie nieruchomości mają urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, tamże przechowywane. Połowy obu nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 24.539 gr 89, cena zaś wywołania wynosi zł 18.404 gr 92.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.453.99.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, Oddział egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją.

Dnia 19 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Talaga.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.